Equilibrium

2019-08-30

Czyli: w poszukiwaniu źródeł nienawiści.

W pierwszych latach XXI wieku rozpoczęła się III Wojna Światowa. Ci z nas, którzy przeżyli, wiedzieli, że ludzkość już nigdy nie przeżyje czwartej. Że nasza zmienna natura nie może stanowić dłużej ryzyka. Więc stworzyliśmy Nową Rękę Pana . Którego jedynym zadaniem jest znaleźć i zniszczyć prawdziwe źródło ludzkiej nienawiści wobec drugiego człowieka. Najlepiej jednak pozbawić ludzi zdolności do uczuć – czy są one potrzebne?

Policja atakuje ludzi, którzy trzymają działa sztuki. Jedna i druga strona jest dobrze wyposażona w broń. Policja do zajmowanego przez złoczyńców budynku wchodzi drzwiami i oknami. Chwilę później przyjeżdża dwoje kleryków. Policja szykuje się do ostatecznego szturmu, bandyci zostali zepchnięci do ostatniego punktu obrony.

Klerycy wchodzą do akcji, walczą nader skutecznie i widowiskowo – to istne maszyny do zabijania – nie przeszkadza im nawet zupełna ciemność, w sumie to nawet nie patrzą, gdzie strzelają – nie muszą, ich strzały trafiają tam, gdzie klerycy zapragną.

Dziwi trochę ich broń, wygląda na taką z niewyczerpywanymi magazynkami. Strzelanina kończy się dla przestępców tragicznie, nikt nie przeżył, a walczył tylko jeden z kleryków, Preston (Christian Bale). Na policji robi to duże wrażenie.

Dzieła sztuki zostają odnalezione i… zniszczone. Przecież obcowanie z nimi wyzwala jakieś uczucia.

Drugi z kleryków okazuje się mieć niedopuszczalną tajemnicę – zostaje zlikwidowany, a Preston będzie miał nowego partnera Brandta (Taye Diggs).

Społeczeństwu jest przekazywane, że ludzkie emocje to choroba. Trzeba więc je usunąć, są do tego celu stworzone leki – Prosium, ich przyjmowanie jest obowiązkowe. Nie ma sztuki, zdjęć, obrazów, muzyki, bibelotów, książek, niczego co powodowałoby jakieś uczucia. Nawet okna są zaklejone matowymi płachtami. Nic przez nie nie widać. Nie ma za to wojen, świat żyje w pokoju.

Podczas jednej z interwencji Preston, trafia na Mary O'Brian (Emily Watson). Od dłuższego czasu nie brała leków i ma pokój pełen antyków. Jest przesłuchiwana przez Prestona. Daje jej wybór, ognie Pałacu Sprawiedliwości, albo mu wszystko opowiedzieć – kim są jej przyjaciele. Ona sama nie mogła stworzyć takiego zbioru przedmiotów z przeszłości.

Bohater chce poznać jej współpracowników, ale pewien przypadek, zmienia jego życie.

„**Equilibrium**" to dość mroczna wizja przyszłości. Niby wydaje się, że ludzie powinni być szczęśliwi – nie ma konfliktów zbrojnych, wydaje się, że ubóstwa również. Jednak mi to bardziej przypomina egzystencję. Wydaje się, że nie ma przyjemności w życiu. Praca, obowiązkowa porcja leków i tak cały czas. W życiu powinna być przynajmniej odrobina rozrywki. Bardziej od tej wizji było tylko zachowania dzieci. Niektóre sceny kojarzyły mi się z Metropollis, czy wręcz faszystowskimi filmami propagandowymi.

Duże wrażenie na mnie wywarła choreografia walki. Stworzona na potrzeby filmu, sztuka walki Gun-Trate jest bardzo widowiskowa. Owszem jest całkowicie niedorzeczna, ale to co klerycy wyprawiają z bronią jest imponujące. Sądzę, że nawet Revy z „**Black Lagoon**" nie miała by szans.

Podobały mi się również sceny walki w całkowitej ciemności – rozświetlana była jedynie wystrzałami z pistoletów.

Muszę pochwalić też autorów za projekty wnętrz. Są one bardzo przekodowujące i klimatyczne. Budynki z początku filmu, z ataku na ludzi z dziełami sztuki wyglądają mi bardzo na to, co jeszcze niekiedy widujemy na naszych ulicach, taka architektura wojskowo-socjalistyczna.

Nie wiem, czy „**Equilibrium**" jest filmem powszechnie nieznanym. Ja usłyszałem o nim dopiero niedawno i żałuję, że dopiero teraz. Film mi się podobał, choć przedstawiona w nim przyszłość, to już zdecydowanie nie…

Tytuł: **Equilibrium**

Reżyseria Kurt Wimmer

Christian Bale jako Kleryk John Preston

Emily Watson jako Mary O'Brien

Taye Diggs jako Kleryk Brandt

Angus Macfadyen jako Wicekanclerz Dupont

Artur Wyszyński